

GRZEGORZ IGNATOWSKI
Katowice

DZIAŁALNOŚĆ KOMITETU DS. CHRZEŚCIJAŃSKIEJ POSTAWY WOBEC ŻYDÓW W STRUKTURACH MIĘDZYNARODOWEJ RADY MISYJNEJ

Kilka powodów zadecydowało o tym, że trzecie Zgromadzenie Ogólne Światowej Rady Kościołów (ŚRK), które odbyło się w New Delhi w 1961 r. uważa się za niezmiernie znaczące dla całego ruchu ekumenicznego. Podczas indyjskich obrad doszło do wyraźnego wzrostu Kościołów członkowskich ŚRK. W strukturach Rady znalazły się prawie wszystkie Kościoły prawosławne, w tym najliczniejszy z nich – Rosyjski Kościół Prawosławny. Do ŚRK przystąpiła Międzynarodowa Rada Misyjna (MRM), która w największej organizacji ekumenicznej otrzymała rangę Komisji ds. Misji Światowej i Ewangelizacji. Zauważmy jednak, że przedstawiciele Kościołów prawosławnych od samego początku brali aktywny udział w procesie formowania ŚRK i w jej pracach. W trakcie obrad pierwszego Zgromadzenia Ogólnego w Amsterdamie w 1948 r. do ścisłego kierownictwa Rady wybrano arcybiskupa Stenopoulosa Germanosa z patriarchatu Konstantynopola¹.

Między ŚRK a MRM od samego początku istniały silne związki. Wyrazem tego była wspólna Komisja ds. Międzynarodowych lub Komisja Wschodnioazjatycka. Wspólny Komitet ds. Integracji powołano w trakcie drugiego Zgromadzenia Ogólnego, w Evanston w (1954)². W niewielu publikacjach zauważa się, że w New Delhi do ŚRK przystąpił także Komitet ds. Chrześcijańskiej Postawy wobec Żydów, który był tylko oficjalnie związany z MRM³. Nie powinno to

¹ K. KARSKI, *Protestanci i ekumenizm*, Warszawa 2001, 130; W.A. VISSER'T HOOFT, *The Genesis and Formation of the World Council of Churches*, Geneva 1982, 18.

² T. STRANSKY, *International Missionary Council*, w: *Dictionary of the Ecumenical Movement*, red. N. LOSSKY, J.M. BONINO, J. POBEE, T.F. STRANSKY, G. WAINWRIGHT, P. WEBB, Geneva 2002, 597-598.

³ Pisz na ten temat np.: L. NEWBIGIN, *Mission to Six Continents*, w: *A History of the Ecumenical Movement 1948-1968*, red. H.E. FAY, Geneva 1993, 195.

jednak nikogo dziwić. Göte Hedenquist ze Szwecji zauważył podczas spotkania Komitetu w Canterbury w 1953 r.: „Jedną rzecz musimy mieć na uwadze, kiedy rozmawiamy o misyjnej pracy i ewangelizacji pośród Żydów: ani Międzynarodowa Rada Misyjna, ani Światowa Rada Kościołów w praktyce nie uważały, że jest to centralne lub bardzo ważne zagadnienie dla ich funkcjonowania i pracy. Dla obu ciał zainteresowanie to ma jedynie peryferyjne znaczenie”⁴. Wyjaśnijmy, że w tym czasie o relacjach z Żydami Kościoły mówiły przede wszystkim w kategoriach misji⁵. Trudne były też początki budowania nowej teologii chrześcijańskiej, która dopiero po Holokauście zaczęła powoli zrywać z niechlubną przeszłością i pozytywnie odpowiadać na temat znaczenia ludu żydowskiego po przyjsciu Jezusa Chrystusa. Podajmy znaczący przykład: Federacja Protestantów Francji przygotowała na Zgromadzenie Ogólne w Amsterdamie oświadczenie na temat Żydów, w którym czytamy, że „prześladowanemu ludowi Kościół musi powiedzieć, iż ich cierpienia nie są karą Boga za śmierć Jezusa, lecz wezwaniem do nawrócenia i do odwrótu od swojej niewierności” Twórcy dokumentu zdawali sobie wówczas sprawę z nieostosowności terminologii, której używali. Dlatego dalej napisali: „Jest oczywiście niezmiernie trudno posługiwać się takim językiem wobec tych, którzy przeżyli nazistowskie masakry. Chrześcijanie nie mogą jednak zaprzestać przepowiadania Ewangelii Żydom tak długo, jak nie uznają, że Jezus jest rzeczywiście Chrystusem, Synem Boga, a ich niewierność polega na ustawicznym nieuznawaniu Go za Mesjasza przepowiadanego przez proroków”⁶.

1. Konferencje Międzynarodowej Rady Misyjnej na temat Żydów

Międzynarodowa Rada Misyjna została formalnie powołana do życia w Lake Mohonk (Nowy Jork) w 1921 r. Nie zajmowała się ona jednak szczegółowo problematyką misyjną wśród Żydów. Istniały natomiast w łonie Kościołów protestanckich stowarzyszenia, które taką działalność prowadziły. To właśnie ich przedstawiciele naciskali na kierownictwo MRM, aby przygotowano konferencje poświęcone ewangelizacji ludności żydowskiej. W trakcie spotkania Rady (Oxford, 1923) wydano stosowną rezolucję, która zachęcała do ich zorganizowania, wskazując, że powinny się one odbyć pod auspicjami brytyjskich stowarzyszeń.

⁴ A. R. BROCKWAY, *For Love of the Jews*, Birmingham 1992, 9899.

⁵ Zob. E. H. FLANNERY, *The Anguish of the Jews. Twenty-Three Centuries of Antisemitism*, New York/Mahwah 1985; P. GINIEWSKI, *La mutation. L'antijudaïsme chrétien*, Paris 200; M. HOROSZEWICZ, *Przez dwa millennia do rzymskiej synagogi. Szkice o ewolucji postawy Kościoła katolickiego wobec Żydów i judaizmu*, Warszawa 2001.

⁶ A. BROCKWAY, *General Trends. Assemblies of the World Council of Churches*, w: *The Theology of the Churches and the Jewish People. Statements by the World Council of Churches and its member churches*, red. P. VAN BUREN, R. RENDTORFF, S. SCHOON, Geneva 1988, 127n.

Dokument postuluje, aby zorganizować je w 1925 r., a na prowadzącego obrady powołać przewodniczącego Międzynarodowej Rady Misyjnej, Johna Motta – świeckiego członka Kościoła metodystycznego w USA. Uczestnicy obrad w Oksfordzie byli jednak zbyt optymistycznie nastawieni do możliwości zorganizowania takich konferencji, ponieważ ostatecznie nie odbyły się one w 1925 r. Odnotujemy jednak, że w władze MRM w trakcie spotkania w szwedzkim Rättvik, w 1926 r., przyjęły z satysfakcją informację, że przygotowania do nich są prowadzone. Podano nawet miejsca, w których miały się odbyć: Budapeszt i Warszawa. Wybór miast nie był przypadkowy. Organizatorzy uznali, że potencjalnych nowych wyznawców Chrystusa należy upatrywać wśród Żydów zamieszkujących Europę Środkową i Wschodnią. James Black, duchowny z Wolnego Zjednoczonego Kościoła Szkocji, w sprawozdaniu z obu konferencji przekonywał, że nadszedł właściwy i sprzyjający czas do przepowiadania Ewangelii Żydom, których opisywał jako dojrzałych do nawrócenia. Według Szkota byli oni chętni do słuchania i skorzy do przyjęcia Dobrej Nowiny. Dostrzegając powierzchowność wyznawanej przez nich wiary oraz wyzwolenie ze stereotypów, w których do tychczas tkwili, Black przekonywał, że zwracali się w kierunku materializmu i agnostycyzmu. Sprawozdanie z konferencji w Warszawie dodaje, że misja do Żydów wynika z miłości do Jezusa Chrystusa, a jej zaniechanie prowadziłoby w konsekwencji do unicestwienia Kościoła powszechnego⁷.

Stałym elementem dyskusji podczas konferencji w Warszawie i Budapeszcie była kwestia wrogich postaw wobec Żydów, mimo że w przyjętych wówczas dokumentach nie pojawił się termin „antysemityzm”. Należy jednak pamiętać, że wymienione określenie spotykamy po raz pierwszy w literaturze dopiero w końcu XIX w. Termin „antysemityzm” nie zadomowił się szybko w opracowaniach naukowych i dokumentach, a do dzisiaj przedmiotem dyskusji pozostaje nie tylko jego zakres, lecz także samo znaczenie⁸. Uczestnicy obrad w Warszawie podkreślili więc swoją dobrą wolę i braterskie uczucia wobec ludu żydowskiego. Wyrazili żal za długie lata niesprawiedliwego ich traktowania przez chrześcijan oraz uznali, że jest to sprzeczne z nauczaniem Chrystusa. Domagając się od Kościołów i od samych Jego wyznawców przeciwstawienia się takim postawom, wzywali jednocześnie do przybliżania Żydom przez słowa i czyny „ducha Jezusa Chrystusa naszego Pana, naszego i ich Zbawiciela”. Apele kierowane do chrześcijan nie były pozbawione konkretnego celu. W konkluzjach z konferencji budapeszteńskiej czytamy: „Uważamy, że wszelkie niechrześcijańskie traktowanie Żydów oraz rasowe uprzedzenia stanowią poważne przeszkody dla przyjęcia chrześcijańskiego przesłania”⁹.

⁷ A. R. BROCKWAY, *For Love of the Jews*, 9nn.

⁸ Zob. L. POLIAKOV, *Historie de l'antisémitisme*, Paris 1981, 273.

⁹ A. BROCKWAY, *General Trends. Assemblies of the World Council of Churches*, 124n.

Podczas obrad w Budapeszcie najgwałtowniej dyskutowano o syjonizmie. Jedni z uczestników twierdzili, że powrót Żydów do Palestyny stanowi wypełnienie planu Bożego, a inni uznawali go za dzieło szatana, które – zaspokajając ich polityczne ambicje – prowadzi ludność żydowską do odwrócenia od duchowej misji¹⁰.

Druga Światowa Konferencja Misyjna (pierwsza odbyła się w Edynburgu w 1910 r.) miała miejsce w Jerozolimie w 1928 r. W czasie obrad zwracano szczególną uwagę na posłannictwo chrześcijańskie¹¹. Znalazło się także miejsce na przedstawienie wniosków z warszawskiej i budapeszteńskiej konferencji. Dyskusja doprowadziła do przekonania, że należy powołać mały komitet, który miałby koordynować prace zmierzające do wprowadzenia w życie przyjętych w Warszawie i Budapeszcie zaleceń. Rok później nazwano go Międzynarodowym Komitetem ds. Chrześcijańskiej Postawy wobec Żydów. Jego międzynarodowość była jednak ograniczona. Współtworzyło go siedmiu Brytyjczyków i czterech Amerykanów. Na jego czele stanął wspomniany powyżej James Black, a sekretarzem został Conrad Hoffmann z Wisconsin w USA. Członkowie nowo utworzonego ciała zabrali się do przygotowania kolejnej konferencji, tym razem w Atlancie. Odbyła się ona w maju 1931 r. Uważa się, że jest to oficjalna data powstania Komitetu ds. Chrześcijańskiej Postawy¹². Komitet wzorował się na strukturze Międzynarodowej Rady Misyjnej, którą współtworzyły narodowe organizacje misyjne, a nie poszczególne Kościoły¹³. Członkowie Komitetu nie planowali podejmowania zagadnień dogmatycznych; ich badania miały dotyczyć misji do Żydów i sposobów jej prowadzenia. Celem Komitetu było wspieranie lokalnych organizacji misyjnych oraz koordynowanie ich działalności. Popierał sprawiedliwość w stosunkach międzynarodowych, jak i w relacjach międzyludzkich, a także wolność sumienia i religii.

2. Komitet ds. Chrześcijańskiej Postawy wobec Żydów przed drugą wojną światową

Otwierając konferencję w Atlancie i nawiązując do głównego tematu obrad, John Mott przypomniał o pojawiających się wątpliwościach dotyczących zasadności misji do Żydów. Black zbijał argumenty podawane przez przeciwników ewangelizacji ludności żydowskiej. Po pierwsze, Żydzi posiadają „wystarczająco dobrą religię”. W odpowiedzi podkreślił, że chrześcijaństwo jest najlepszą, „jedyną religią, gdzie wedle naszego doświadczenia ludzka dusza może znaleźć Boga w Jego pełni”. Polemizując z sugestią, że Żydzi posiadają Stary Te-

¹⁰ TENZE, *For the Love of the Jews*, 74.

¹¹ Zob. K. KARSKI, *Dążenia ekumeniczne we współczesnym świecie*, Warszawa 1968, 59n. A.R. BROCKWAY, *For the Love of the Jews*, 13n.

¹³ Zob. K. KARSKI, *Dążenia ekumeniczne we współczesnym świecie*, 58.

stament i zachowują szlachetną moralność oraz prowadzą etyczne życie, Black przypomniał o nieposiadaniu przez nich Nowego Testamentu i uznaniu osoby Jezusa. Zapytał, czy chrześcijanie chcieliby prowadzić swoje życie i myśleć jedynie w atmosferze Starego Testamentu? Zauważył, że „jest to jedynie mglisty łąd niepewności, którego nie da się porównać z pewnością i radością Jezusa Chrystusa”. Podkreślił, że Bóg, który jawi się na kartach Starego Testamentu jest Bogiem walki i nietolerancji; Jego imię jest niewypowiedziane. Dopiero w Jezusie Chrystusie poznajemy Go w pełni – ripostował Black. Chrześcijanom jest On najdroższy, najbliższy i najukochańszy. Wobec stwierdzenia, że wyznawcy różnych religii kierują się własnym sposobem wyznawania Boga i żyją w zgodzie z jej nakazami, Black zapytał o zasięg i wpływ ich oddziaływania. Podkreślił, że chrześcijanie są zawsze zobowiązani do głoszenia tego, co stanowi dla nich radość i chwałę¹⁴. Analizując wypowiedź Blacka, dostrzegamy, jaką drogę przebyli od tego czasu chrześcijanie, którzy dzisiaj doceniają nieprzemijającą wartość Starego Testamentu i jego etyczne imperatywy¹⁵.

Komitet oczywiście nie zamierzał odstąpić od misji do ludności żydowskiej. Kwestią otwartą pozostawały metody prowadzenia działalności ewangelizacyjnej oraz sposoby przygotowania do niej stosownych materiałów. Pośród wniosków amerykańskiej konferencji znajdujemy stwierdzenie, że uczestnicy pragną dzielić się Jezusem „z innymi, a w sposób szczególny z tymi, którzy są Jego własnym ludem wedle ciała” Podali też wyraźny cel swojej działalności, a było nim dążenie do uznania przez Żydów Jezusa „za Chrystusa, jakim naprawdę był i jest” Uwadze uczestników obrad nie umknęła pogarszająca się sytuacja wyznawców judaizmu w Europie. W wydanym oświadczeniu oznajmili, że łączą się z „cierpieniami ludności żydowskiej w Centralnej i Wschodniej Europie”. Kierując apel do chrześcijan, prosili, aby podjęli wysiłki zmierzające do ulżenia ich cierpieniom¹⁶.

Kolejne spotkanie Komitetu odbyło się w 1932 r. w podlondyńskim Digswell Park. Dyskutowano wówczas nad sytuacją Żydów po nawróceniu. Zastanawiano się, czy należało tworzyć dla nich oddzielne kongregacje, czy też powinni znaleźć swoje prawowite miejsce w istniejących wspólnotach lokalnych. Uwzględniając położenie Żydów w Niemczech, uczestnicy obrad zadeklarowali, że „dyskryminacja jakiegokolwiek rasy jest całkowicie sprzeczna z myślą i postawą Chrystusa” Obecna zaś sytuacja nakłada na chrześcijan szczególną odpowiedzialność, a także obowiązek „okazywania miłości Chrystusa w stosunku do Żydów”. Po-

¹⁴ A.R. BROCKWAY, *For the Love of the Jews*, 13nn.

¹⁵ Zob. PAPIESKA KOMISJA BIBLIJNA, *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, Kielce 2002; A.E. ZANNONI, *The Challenge of Hebrew Scriptures in Jewish-Christian Relations*, w: *Introduction to Jewish-Christian Relations*, red. M. SHERMIS, A.E. ZANNONI, New York/Mahwah 1991, 7-33.

¹⁶ A. BROCKWAY, *General Trends. Assemblies of the World Council of Churches*, 125.

dobnie jak w latach ubiegłych, członkowie Komitetu wyrazili przekonanie, że niechęć wobec Żydów może stanowić poważną przeszkodę w głoszeniu i przyjmowaniu Ewangelii.

Uczestnicy podlondyńskich obrad skoncentrowali się na zredagowaniu konstytucji Komitetu. Opracowany dokument przesłali do zatwierdzenia przez Międzynarodową Radę Misyjną. Czytamy w nim, że celem Komitetu było badanie środowisk żydowskich na świecie w celu rozwinięcia skutecznych działań misyjnych. Jego zadaniem miało być również koordynowanie pracami stowarzyszeń zajmujących się zwiastowaniem Ewangelii Żydom, wspieranie w tych samych przedsięwzięciach lokalnych wspólnot parafialnych oraz tworzenie i rozpowszechnianie literatury koniecznej dla realizacji podjętych działań. Konstytucja wskazywała na potrzebę współpracy ze Światową Organizacją Chrześcijańskich Związków Młodych Mężczyzn (YMCA) oraz Światowym Związkiem Studentów Chrześcijańskich¹⁷.

Kolejny raz Międzynarodowy Komitet spotkał się w Wiedniu w 1937 r. Warto odnotować, że w obradach uczestniczyli nie tylko przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i krajów europejskich, lecz swoją obecność zaznaczyli także misjonarze z Palestyny i Syrii. Z uchwalonych tekstów przebija troska o los narodu żydowskiego. Członkowie Komitetu zaznaczyli, że współczesny rasistowski antysemityzm „stanowi poważne niebezpieczeństwo i ostrzeżenie” dla wszystkich ludzi. Mając na uwadze działalność misyjną, podkreślili, że „chrześcijaństwo musi przeciwstawić się każdej formie prześladowania i nienawiści, przyjąć z pomocą tym, którzy doznają cierpienie [...]”. Misja pośród Żydów – czytamy w tekstach z Wiednia – nie ma prawa bytu, tak długo jak, chrześcijanie „nie są zdolni nieść pomoc Żydom i żydowskim chrześcijanom, okazując miłość w ich aktualnym ciężkim losie”. Rolę gospodarza wiedeńskich obrad pełniło Szwedzkie Towarzystwo Misyjne ds. Izraela, które zamknięto w 1941 r. Wojna przerwała kolejne spotkania i prace Komitetu¹⁸.

3. Początki prac Komitetu

Pierwsze powojenne spotkanie Komitetu odbyło się w Bazylei, w 1947 r. Conrad Hoffman zauważył wówczas, że chrześcijaństwo, które nie potrafiło zapobiec eksterminacji Żydów podczas wojny powinno dokonać aktu skruchy przed Bogiem i człowiekiem. Zwracając uwagę na zupełnie nową sytuację wśród ludności żydowskiej, wskazał na postępujący syjonizm, wzrastający sekularyzm oraz

¹⁷ Zob. K. KARSKI, *Od Edynburga do Porto Alegre. Sto lat dążeń ekumenicznych*, Warszawa 2007, 125-127, 129-132; R. ROUSE, *Other Aspects of the Ecumenical Movement, 1910-1948*, w: *A History of the Ecumenical Movement 1517-1948*, 599-612.

¹⁸ A.R. BROCKWAY, *For the Love of the Jews*, 17nn.

potrzebę ochrony ocalałych po zakończeniu prześladowań nazistowskich¹⁹. Domagał się wypracowania nowych metod w przepowiadaniu Ewangelii Żydom. Hans Kosmala z lipskiego instytutu zajmującego się działalnością misyjną wśród Żydów (zamkniętym w 1935 r. przez Niemców, ale otwartym w tym samym roku w Wiedniu) przypomniał, że Żydzi mają swój aktywny wkład w rozwój cywilizacji zachodniej, a ich kodeks etyczny, który jest być może nawet praktyczniejszy od chrześcijańskiego, nie wymaga „rzeczy niemożliwych”. Przypomniał o Dekalogu i tym, że żydowskie „Księgi święte stanowią część Biblii chrześcijańskiej”. Chrystianizm nie wyczerpuje się w jednym systemie etycznym. Jego wyjątkowość wynika z faktu, że w centrum znajduje się Chrystus. W chrześcijaństwie mieści się „religia Mojżesza, wypełnienie proroctw oraz pragnienia wszystkich ludzi”. Robert Brunner, przewodniczący Szwedzkiego Towarzystwa Misyjnego ds. Izraela zauważył, że Żydzi, domagając się własnego państwa, czynią to samo, co inne narody. Ziemia Izraela została im dana przez Boga. Według Brunnera, kwestią otwartą pozostawało pytanie, czy Boska obietnica jest aktualna po odrzuceniu przez nich Jezusa Chrystusa²⁰.

W Bazylei przypominano o zbliżającym się pierwszym Zgromadzeniu Ogólnym Światowej Rady Kościołów. Członkowie Komitetu lub osoby z nim związane uczestniczyli w amsterdamskich obradach jako reprezentanci Międzynarodowej Rady Misyjnej. Wspomniani już Hoffmann, Hedenquist oraz Birger Pernow ze Szwecji (nowy przewodniczący Komitetu) byli nawet zaangażowani w opracowanie dokumentu na temat Żydów. Zapewne z tego powodu łatwo zauważyć w uchwalonym przez Zgromadzenie tekście ślady dyskusji prowadzonych wcześniej przez członków Komitetu. Przykładem jest sławne potępienie antysemityzmu, który Zgromadzenie Ogólne uznało za grzech przeciwko Bogu i ludzkości. Powodem napiętnowania wrogich postaw wobec Żydów był fakt, że stanowiły one poważną przeszkodę w prowadzeniu działalności misyjnej i nawróceniu Żydów²¹. W tym kontekście staje się zrozumiałe gorzki komentarz rabina Normana Salomona (dyrektor Studiów nad Judaizmem i Żydowsko-Chrześcijańskich Stosunków w Birmingham) do amsterdamskiego dokumentu, który przypomniał, że Żydzi byli wdzięczni uczestnikom Zgromadzenia Ogólnego za potępienie antysemityzmu, ale „jednocześnie wielu wzdychało: Hitler zniszczył nasze ciała – czy w takim razie Kościoły chcą zniszczyć nasze dusze?”²². Dodajmy, że amsterdamskie zgromadzenie nie wyraziło swojego stanowiska na temat powstania

¹⁹ Na temat syjonizmu zob. G. KRESSLER, E. DAVIS, J. KATZ, S. EFFINGER, A. HERZBERG, M. MEDZINI, *Zionism*, w: *Encyklopaedia Judaica*, red. C. ROTH, G. WIGODER, R. POSNER, L. RABINOWITZ, Jerusalem 1972, t. 16, 1031-1162.

²⁰ A.R. BROCKWAY, *For the Love of the Jews*, 74.

²¹ Zob. G. IGNATOWSKI, *Kościoły wobec przejawów antysemityzmu*, Łódź 1999, 207-211.

²² N. SOLOMON, *The Context of the Jewish Christian Dialogue*, „Christian Jewish Relations” 1-2 (1991), 62-63.

Państwa Izrael. Zaapelowało natomiast, aby narody „zajął się tym problemem nie w kategoriach własnych korzyści politycznych, strategicznych lub ekonomicznych, lecz jako zagadnieniem moralnym i duchowym [...]”²³.

Komitet spotkał się w Sztokholmie niebawem po zakończeniu obrad pierwszego Zgromadzenia Ogólnego ŚRK. Prezentując dokument o Żydach uchwalony w Amsterdamie, Hoffmann stwierdził, że powstanie Państwa Izrael prowadzi do odrodzenia żydowskiego nacjonalizmu, a sytuacja taka zagraża przyszłości judaizmu. Pytał nawet, czy nowa bliskowschodnia struktura nie stanie na przeszkodzie realizacji Bożego planu wobec Izraela. Według niego syjonizm generował nowe postawy antysemityczne. Henry Ellison z Londynu proponował natomiast rozróżnienie między antyjudajizmem a antysemityzmem. Ten pierwszy jest grzechem Kościoła, który dostarczał antysemityzmowi wyjątkowej siły, a wynikał z faktu, że Żydzi odrzucali chrześcijańskie orędzie. W celu jego przewyciężenia trzeba więc zmienić sposób przepowiadania Ewangelii. Należało ją głosić swoim życiem, świadcząc w ten sposób „o miłości Boga rozlewającej się w sercu człowieka” Wypowiedź Ellisona została uznana jednomyślnie za oficjalny dokument Komitetu, który polecił, aby przestać go do Kościołów i instytucji kościelnych. Dzisiaj zupełnie inaczej pojmujemy się antyjudajizm i antysemityzm. Ten pierwszy wynika z błędnie ukształtowanych przekonań religijnych chrześcijan. Antysemityzm natomiast ma swoje źródła w rasistowskich i społecznych uprzedzeniach²⁴.

Rok później, podczas spotkania Komitetu w Edynburgu w 1949 r., powrócono do kwestii znaczenia powstania Państwa Izrael dla ruchu misyjnego. Dla Hoffmanna jego utworzenie było „doniosłym wydarzeniem w Boskiej i świeckiej historii ludu żydowskiego” Konsekwencji jego powstania nie potrafił on jednak przewidzieć. Mając na uwadze misje, Hoffmann pytał, czy pozyskani dla Ewangelii Żydzi będą mogli kontynuować swoją działalność na rzecz własnego państwa. Interesowało go również, czy istniejące w Izraelu instytucje misyjne będą mogły dalej prowadzić swoje prace.

Zagadnienie Państwa Izrael powracało w trakcie następnych obrad. W niemieckim Hemer (1951) dyskusja doprowadziła do przekonania, że jest to państwo świeckie, mające „niewielkie eschatologiczne znaczenie” W czasie rozmów przypomniano, że wielu misjonarzy opuściło tereny Ziemi Świętej tuż przed lub zaraz po ogłoszeniu przez Żydów niepodległości²⁵. W Niemczech dyskutowano również nad możliwościami zmiany nazwy Komitetu. W Bazylei Pernow zwracał uwagę na trudności w jego tłumaczeniu na języki europejskie. W Hemer Duńczycy

²³ Cyt. za.: G. IGNATOWSKI, *Kościół wobec przejawów antysemityzmu*, 210.

²⁴ Zob. E. FLANNERY, *Antisemitism and Antijudaism: A Necessary Distinction*, „Journal of Ecumenical Studies” 3 (1973), 581-588.

²⁵ Deklaracja niepodległości ogłoszona została przez Ben Gubiona, pierwszego prezydenta Państwa Izrael, 14 maja 1948 r. Zob. B. CELLER, *Proces pokojowy w konflikcie bliskowschodnim*, Łódź 1996, 103nn.

zapropowali nowe określenie: Komitet Międzynarodowej Rady Misyjnej ds. Kościoła i Izraela. Pozostano jednak przy starej nazwie, argumentując, że prace Komitetu mogłyby być odbierane w kategoriach politycznych²⁶.

Już na początku lat pięćdziesiątych podejmowano zagadnienie możliwości przystąpienia MRM do ŚRK. Perspektywa taka stanowiła poważny problem dla członków Komitetu. Był on sponsorowany przez krajowe organizacje zajmujące się nawróceniem Żydów, samodzielnie rozwijał program i podejmował inicjatywy, ale od obrad w Bazylei (1947) oficjalnie nazywał się Międzynarodowym Komitetem ds. Chrześcijańskiej Postawy wobec Żydów MRM. Na spotkaniu w duńskim Naestved (1952) dominowało przekonanie o specyficznym znaczeniu Komitetu i potrzebie kontynuowania prac w ramach oddzielnego, niezależnego ciała. Rok później w Canterbury pojawiły się głosy o możliwości włączenia Komitetu w szersze struktury kościelne. Problem nie został rozwiązany podczas kolejnego spotkania w Lake Geneva w 1954 r. Miejsce obrad nie było przypadkowe – przedmieścia Evanston. Na uwagę zasługuje referat wygłoszony przez pastora Fredericka Neumanna z Kościoła Kongregacyjnego w nowojorskim Brooklynie, ponieważ wypowiedź ta jest wyrazem nowych tendencji w spojrzeniu członków Komitetu na możliwości misji do Żydów. Według Neumanna antysemityzm oraz wyjątkowa życzliwość wobec Żydów są przeciwne woli Boga. Pastor stwierdził, że „jeśli miłujesz Żydów miłością Chrystusa nie powinienesz zapewniać, że kochasz ich w sposób wyjątkowy”, lecz traktować tak, jak wszystkich innych ludzi. Neumann przyznawał, że spotkany Żyd ma być dla chrześcijanina równoprawnym partnerem. Obowiązkiem wyznawców Chrystusa nie jest ochrona ludności żydowskiej dopiero wówczas, kiedy ich prawa są naruszane, lecz wcześniej. Żydzi i chrześcijanie powinni współpracować „w walce dla nieograniczonej równości wszystkich ludzi”²⁷.

Drugie Zgromadzenie Ogólne ŚRK odbyło się w Evanston (1954)²⁸. Obecni na Zgromadzeniu członkowie Komitetu, a więc wspomniany już Hedenquist oraz niemiecki pastor Adolf Freudenberg, pełnili funkcje doradców. Przewodniczący Komitetu, Birger Pernow i Robert Smith – członkowie Zjednoczonego Kościoła Szkocji byli tylko akredytowanymi obserwatorami. Nie był to jednak decydujący powód, dla którego w Evanston nie przyjęto oficjalnego dokumentu na temat Żydów. Opracowane przez 24 delegatów *Oświadczenie na temat nadziei Izraela* zostało odrzucone przez Zgromadzenie, ponieważ obawiano się, że zostanie ono odebrane jako polityczne poparcie dla nowo powstałego państwa żydowskiego²⁹.

²⁶ A.R. BROCKWAY, *For the Love of the Jews*, 118.

²⁷ *Tamże*, 101nn.

²⁸ Na temat obrad w Evanston zob. W.A. VISSER'T HOOFT, *Memoirs*, Geneva 1973, 245-253; K. KARSKI, *Od Edynburga do Porto Alegre*, 52nn.

²⁹ Szerzej na temat kwestii żydowskiej podczas II Zgromadzenia Ogólnego ŚRK zob. H.E. FLANNERY, *Hope and Despair at Evanston*, „The Bridge. A Yearbook of Judeo-Christian Studies”

4. Integracja ze Światową Radą Kościołów

Między zgromadzeniami ŚRK w Evanston a New Delhi Komitet pracował regularnie. Zasadniczym tematem rozmów – oprócz drastycznie zmienionej sytuacji ludności żydowskiej w Europie Wschodniej i Środkowej – była perspektywa włączenia MRM w struktury największej organizacji ekumenicznej na świecie oraz dalsze losy samego Komitetu. Problem wyraźnie wyeksponowano w Oslo (1955). Rok później, w Sztokholmie, delegaci z Kościoła reformowanego w Holandii zaproponowali, aby Komitet przystąpił do struktur ŚRK³⁰. Dyskusja, podobnie jak w latach wcześniejszych, nie doprowadziła do konstruktywnych rozstrzygnięć. Zauważmy, że Komitet MRM kwestię integracji ze strukturami ŚRK omawiał w angielskim Jordans, w 1957 r. Hedenquist przedstawił wówczas specjalne sprawozdanie, w którym zaprezentował zagadnienie misji do Żydów. Zalecał w nim utworzenie specjalnej komisji składającej się z teologów, która zajmowałaby się problematyką relacji chrześcijańsko-żydowskich oraz kształceniem misjonarzy mających na celu nawrócenie Żydów. Hedenquist odnotował ponadto, że coraz więcej chrześcijan zajmuje się problematyką wspólnego dialogu. Jego sprawozdanie członkowie Komitetu omówili podczas spotkania w holenderskim Baarn (1957). Jego twórca zdecydowanie optował za przystąpieniem Komitetu do ŚRK. Przeciwnie zdanie wyraził Harcourt Samuel, który reprezentował Międzynarodowe Stowarzyszenie Hebrajsko-Chrześcijańskie skupiające Żydów mesjańskich³¹. Przekonywał, że Komitet utraci swój specyficzny charakter i dalszy cel istnienia. W roku następnym, podczas obrad w Edynburgu Hedenquist stwierdził wyraźnie, że Komitet powinien znaleźć swoje miejsce w ŚRK. Wobec nieuchronności integracji wspomniani już Ellison i Samuel zastanawiali się w Szkocji nad sposobami zachowania własnej tożsamości w strukturach nowej organizacji³².

W 1960 r. Komitet spotykał się dwukrotnie, w marcu i we wrześniu. Najpierw, w Londynie uczestnicy obrad podjęli ostateczną decyzję o przystąpieniu do ŚRK. Kwestią otwartą pozostawało ciągle miejsce Komitetu w strukturach ekumenicznej organizacji. W Londynie zaproponowano nie tylko Komisję ds. Światowej Misji i Ewangelizacji – co wydawało się naturalne i zgodne z dotychczasowymi pracami – lecz także Komisję Wiara i Ustrój. Zwolennicy przystąpienia do drugiej z wymienionych instytucji optowali za rozpoczęciem dialogu chrześcijańsko-żydowskiego. Ostatecznie postanowiono, że Komitet znajdzie

2 (1960), 271-291; G. IGNATOWSKI, *Światowa Rada Kościołów wobec Państwa Izrael*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” (2009) nr 1, 81-92.

³⁰ Zauważmy, że od kilku lat reformowani i luteranie w Holandii tworzą wspólny Kościół o nazwie Kościół Protestancki Holandii.

³¹ Na temat Żydów mesjańskich zob. M. CZAJKOWSKI, *Lud Przymierza*, Warszawa 1992, 76-81. A.R. BROCKWAY, *For the Love of the Jews*, 114.

się w agendzie misyjnej. Nowa sytuacja spowodowała, że sprawujący od wielu lat urząd sekretarza Komitetu Hedenquist złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska. We wrześniu, w Münster wybrano nowego sekretarza, którym został Anker Gjerding z Dani, a przewodniczącym William Curtis ze Stowarzyszenia Kościelnych Misji do Żydów w Londynie. Podczas obrad w duńskim Hillerød, we wrześniu 1961 r. rozmawiano o przyszłości misji do Żydów w ramach nowego Komitetu ds. Kościoła i Ludu Żydowskiego, który będzie stanowił autonomiczną agendę w Komisji ds. Misji Światowej i Ewangelizacji³³.

Na koniec powiedzmy dwie rzeczy. Po pierwsze, trzecie Zgromadzenie Ogólne ŚRK nie przyjęło teologicznego dokumentu na temat kwestii żydowskiej. Uchwaliło natomiast rezolucję potępiającą antysemityzm. Willem Adolf Visser't Hooft, sekretarz generalny ŚRK napisał, że uczestnicy Zgromadzenia zdawali sobie sprawę, iż nie wypracują wspólnego dokumentu na temat teologicznego znaczenia ludu żydowskiego i utworzenia Państwa Izrael. Wiedzieli natomiast, że mogą wspólnie wypowiedzieć się na temat dyskryminacji i wrogich postaw wobec Żydów³⁴.

Po drugie, członkowie Komitetu ds. Kościoła i Ludu Żydowskiego opracowali w latach następnych dwa znaczące dokumenty na temat Żydów: *Rozważania ekumeniczne na temat dialogu żydowsko-chrześcijańskiego* (1982) oraz *Dialog chrześcijańsko-żydowski po Canberrze 91*. Na temat zagadnienia ewangelizacji narodu żydowskiego wypowiada się pierwszy z wymienionych dokumentów, który zatwierdzony został przez Komitet Naczelny ŚRK w 1982 r. Czytamy w nim, że niektórzy chrześcijanie misji wśród Żydów przypisują specyficzne, historyczno-zbawcze znaczenie. Istnieją jednak inni, którzy „wierzą, że nawrócenie Żydów będzie wydarzeniem eschatologicznym kończącym dzieje świata”. Jeszcze inni nie kładą nacisku na misję wśród Żydów, ponieważ uważają, że nie ma ona szczególnego wymiaru. Należy ją rozważać w ramach działalności ewangelizacyjnej wobec tych wszystkich, którzy nie przyjęli Chrystusa jako swojego Zbawiciela. Na koniec dokument wymienia chrześcijan, „którzy wierzą, że misja wśród Żydów nie jest elementem autentycznego świadectwa chrześcijańskiego, ponieważ naród żydowski znajduje swoje dopełnienie w wierności Staremu Przymierzu zawartemu z Bogiem”³⁵. Zarysowane podziały istnieją nie tylko wśród chrześcijan z Kościołów członkowskich ŚRK, lecz także w innych Kościołach. Wszyscy natomiast są zgodni co do tego, że zawsze należy piętnować wszelkiego rodzaju uprzedzenia i poglądy rasistowskie.

³³ *Tamże*, 119nn.

³⁴ W.A. VISSER'T HOOFT, *Memoirs*, 313n.

³⁵ THE EXECUTIVE COMMITTEE OF THE WORLD COUNCIL OF CHURCHES, *Ecumenical Considerations on Jewish-Christian Dialogue*, w: *The Theology of the Churches and the Jewish People. Statements by the World Council of Churches and its member churches*, 42; polski przekład w: G. IG-NATOWSKI, *Kościół wobec przejawów antysemityzmu*, 219n.

The Activity of the Committee on the Christian Approach to Jews Structured in the International Missionary Council

Summary

In the official structure of the International Missionary Council (IMC), which was formally founded at Lake Mohonk, New York, in 1921, a Committee on the Christian Approach to Jews began its activity. Yet, the Committee never became an integral part of the IMC. It was created and sponsored by the Christians who had earlier been organized in the Jewish missionary societies. The Committee developed its own program and policy both to foster relations of mutual understanding between Christians and Jews and to help the Churches in their mission to the Jewish people. Its existence goes back to the two conferences organized by the IMC in Budapest and Warsaw (1927) on the subject of the evangelization of the Jewish people in central and eastern Europe. At the Amsterdam Assembly of the World Council of Churches (WCC) in 1948 the Committee influenced the wording of the declaration on the Jewish people, which not only strongly condemned anti-Semitism as a sin against God and men, but also called on the Churches for the mission to Jews. At the New Delhi Assembly in 1961, when the IMC and the WCC were integrated, the Committee on the Christian Approach to Jews was reestablished as the WCC's Committee on the Church and the Jewish People. After the integration there have appeared certain divergent concepts as to the Committee's targets: performing a mission to the Jewish people or dialoguing with them.